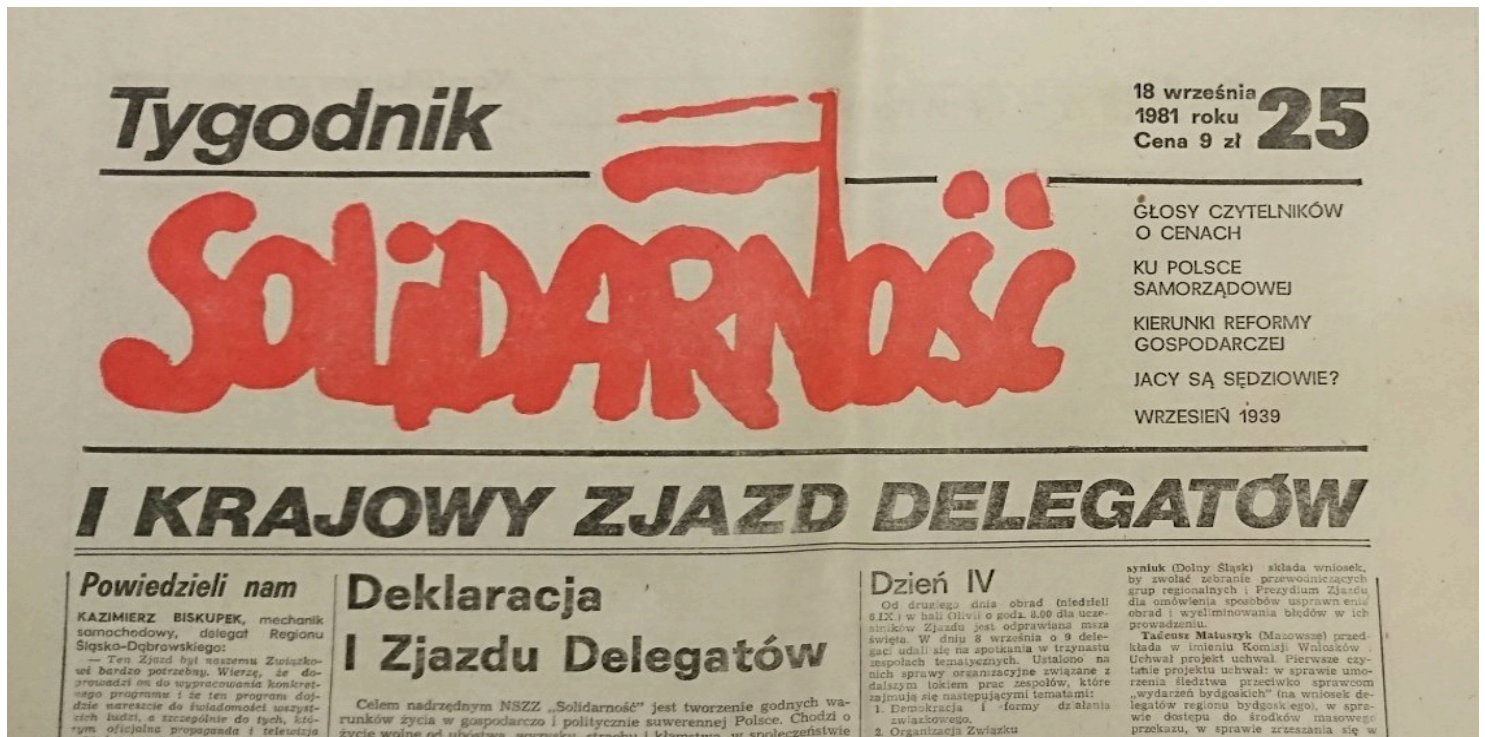


Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/prasa/128898,Prasa-spod-znaku-Solidarnosci.html>



ARTYKUŁ

Prasa spod znaku „Solidarności”

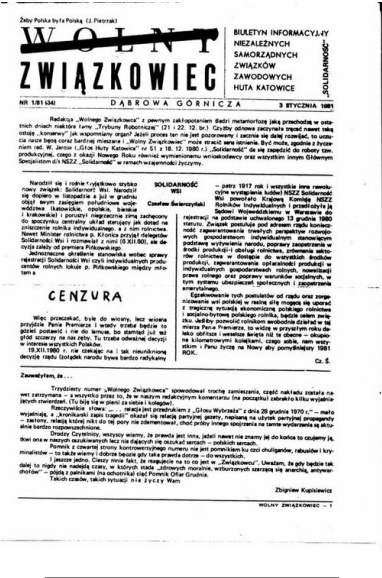
OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

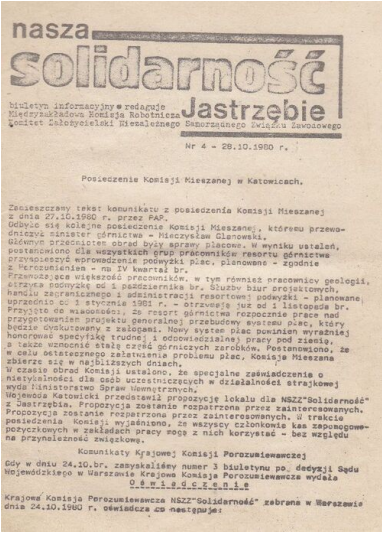
Autor: JAROSŁAW NEJA 24.08.2021

Skalę społecznego poruszenia na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim po Sierpniu 1980 dobrze oddawał dynamiczny, żywiołowy rozwój niezależnej prasy.

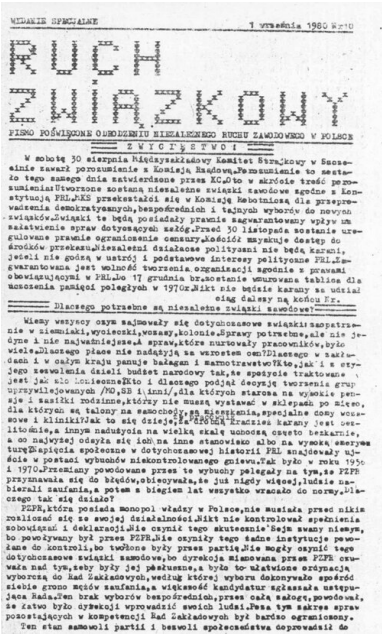
Do wprowadzenia stanu wojennego w grudniu 1981 r. ukazało się w województwie katowickim co najmniej 125 różnych pism i biuletynów związanych z „Solidarnością” i innymi niezależnymi organizacjami. Właściwie niemal wszystkie ważniejsze ośrodki związku w regionie dysponowały własnymi biuletynami, pismami i ulotkami, które miały różny poziom i nakład. W porównaniu z okresem sprzed lata 1980 r. można wręcz mówić o swoistej erupcji tytułów. Warto w tym miejscu przypomnieć, że nielicznym w województwie katowickim przed rokiem 1980 środowiskom i osobom angażującym się w działalność niezależną nie udało się wówczas stworzyć odpowiedniej bazy poligraficznej, a co za tym idzie, nie wychodziło na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim drugoobiegowe pismo. Tylko w niewielkim stopniu rekompensował ten stan rzeczy fakt, że próbowano publikować na łamach ogólnopolskiej prasy bezdebitowej lub podejmowano współpracę z redakcjami takich pism, jak „Robotnik” czy „Ruch Związkowy”. Od września 1980 r. stan ten zaczął ulegać zmianie. Już w połowie miesiąca ukazał się pierwszy numer „Wolnego Związkowca”, „Organu Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych w Hucie Katowice”, następnie zaś „Biuletynu NSZZ »Solidarność« Huta Katowice”. Tytuł zaproponowany przez Kazimierza Świtonia nawiązywał do założonego przez niego w 1978 r. w Katowicach Komitetu Wolnych Związków Zawodowych, pierwszej niezależnej od władz organizacji pracowniczej w PRL. Redaktorem naczelnym pisma został Zbigniew Kupisiewicz, którego w końcu stycznia 1981 r. zastąpił Jacek Cieśliński. Do wprowadzenia stanu wojennego legalnie ukazało się 68 numerów w nakładzie od 15 do 50 tys. egzemplarzy.



„Wolny Związkowiec”



„Nasza Solidarność”



„Ruch Związkowy”

Nie tylko „Wolny Związkowiec”

Pismo stopniowo stawało się jednym z ważniejszych źródeł niezależnej informacji w regionie, ale dzięki sprawnemu kolportażowi w zakładach współpracujących z Hutą „Katowice” znane było także poza nim.

Informowało o działalności i problemach struktur zakładowych i ponadzakładowych związku, najważniejszych ogólnopolskich wydarzeniach z życia „Solidarności”, bieżących sprawach społeczno-gospodarczych. O inwencji i zaangażowaniu redakcji pisma świadczył chociażby fakt najpierw zainicjowania, a następnie zorganizowania w styczniu 1981 r. w Hucie „Katowice” w Dąbrowie Górniczej I Ogólnopolskiej Konferencji Pism Regionalnych NSZZ „Solidarność” (I Ogólnopolski Zjazd Prasy Związkowej). Wzięli w niej udział przedstawiciele 24 redakcji, którzy powołali do życia ogólnopolską Agencję Prasową Solidarności AS. Miała ona funkcjonować jako „niezbędne ogniwo prawidłowego funkcjonowania prasy i służb informacyjnych” związku. Stopniowo obok „Wolnego Związkowca” w regionie zaczęły pojawiać się także kolejne tytuły związkowe, jak chociażby biuletyn Międzyzakładowej Komisji Robotniczej-Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Jastrzębiu-Zdroju „Nasza Solidarność”. Tygodnik ten wychodzący w nakładzie 4-5 tys. egzemplarzy w okresie od października 1980 do kwietnia 1981 r. przede wszystkim informował o działalności tamtejszego ośrodka związku i zrzeszonych w nim struktur zakładowych. Publikowano w nim uchwały i sprawozdania z zebrań, komunikaty z prac Komisji Mieszanej do spraw realizacji porozumienia jastrzębskiego. Ponadto podobnie jak większość prasy związkowej pismo zamieszczało kronikę najważniejszych wydarzeń z życia „Solidarności”, teksty programowe oraz bieżące oświadczenia i uchwały władz związku.

Przywracanie historii

W niezależnej prasie coraz więcej miejsca, obok bieżącej problematyki poświęcano także przybliżaniu kart najnowszej historii Polski, zwłaszcza tych zafałszowywanych dotąd przez oficjalną historiografię lub przez nią pomijanych. Chodziło także o próbę nowego naświetlenia ważnych rocznic. Tak było chociażby w przypadku wychodzącego w Katowicach od początku maja 1981 r. tygodnika „Solidarność Jastrzębie” – trzeciego w kraju (po wydawanej w Szczecinie „Jedności” – tygodniku „Solidarności” Pomorza Zachodniego oraz ogólnopolskim „Tygodniku Solidarność”) tytułu debiutowego związku. Do początku sierpnia pismo wychodziło jako „Tygodnik Regionu Śląska i Zagłębia”, następnie zaś aż do wprowadzenia stanu wojennego, jako „Tygodnik Regionu Śląsko-Dąbrowskiego”. Już w pierwszym numerze z okazji 190 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791 r. opublikowany został jej tekst, komentarz historyczny na temat tego wydarzenia, a także kolejny artykuł okolicznościowy, poświęcony trzeciemu powstaniu śląskiemu, którego okrągła, bo sześćdziesiąta rocznica przypadała z kolei 2 maja 1981 r. W kolejnych numerach czytelnicy mogli zapoznać się m.in. z tekstami o udziale Orląt Lwowskich w śląskiej insurekcji, jej dyktatorze Wojciechu Korfantom, czy też śmierci gen. Władysława Sikorskiego. W ramach cyklu „Przywracane karty historii” opublikowany został z kolei artykuł pióra Andrzeja Grajewskiego poświęcony dziejom Legionów Polskich 1914–1918. Tygodnik zamieścił także tekst poświęcony śmierci Stanisława Pyjasa, a także duże objętościowo materiały dotyczące przebiegu rewolty poznańskiej z czerwca 1956 r. czy protestów społecznych z czerwca 1976 r.

Działalność niezależnej prasy w czasie szesnastu miesięcy rewolucji „Solidarności” była ważnym elementem realizacji powszechnych oczekiwań i nadziei związanych ze związkiem zawodowym, a następnie ruchem społecznym, jakim była „Solidarność”. Chociaż większość z nich przekreślona została przez wprowadzenie

stanu wojennego, to zainicjowanej m.in. dzięki inicjatywom prasowym spod znaku „S” wewnętrznej przemiany, jaka zaczęła dokonywać się w świadomości społeczeństwa, nie można już było całkowicie wyhamować.

COFNIJ SIĘ